

Nirwana – czym jest stan opisywany w buddyzmie

26 marca 2018

Nirwana nie jest nicością!

Wśród wielu osób, zwłaszcza mających pobieżną wiedzę o systemach duchowych, rozpowszechniony jest pogląd, iż buddyjski cel – nirwana, jest czymś na kształt absolutnego niebytu, jakiejś „czarnej dziury”, w której wszystko znika. Takie przeświadczenie mają niekiedy również ludzie wykształceni w naukach humanistycznych (choć oczywiście nie w religioznawstwie), podobne stanowisko wyraził papież Jan Paweł II w książce „Przekroczyć próg nadziei”[1], autor tego tekstu w życiu prywatnym spotkał się z sytuacją, iż doktor nauk prawnych na uczelni wyższej powielał taką interpretację nauk Buddy. Artykuł ten ma za zadanie zweryfikować, czy taki pogląd ma coś wspólnego z rzeczywistością.

Zasadniczo należy zauważyć, iż Buddyzm odrzuca zarówno eternalizm (pal. sassatavada; skt. śaśvatavada) jak i nihilizm (ucchedavada), ponieważ jest ścieżką środkową pomiędzy obiema skrajnościami[2]. Jak stwierdził Narada Maha Thera: „Powiedzieć, że nibbana[3] jest nicością po prostu dlatego, że nie dostrzega się jej z pomocą pięciu zmysłów, jest tak samo nielogiczne jak stwierdzenie, że światło nie istnieje, ponieważ ślepiec go nie postrzega”[4]. Z kolei buddolodzy: M. Muller i Childers, po lekturze kanonu palijskiego stwierdzili, iż: „nie ma ani jednego miejsca, w którym należałoby tłumaczyć jej (= nirwany) znaczenie jako unicestwienie”[5]. Nyanatiloka Maha Thera z niezwykłą słuszością, stwierdził kiedyś, że nirwana to „ostateczne i całkowite wyzwolenie z wszystkich przyszłych odrodzeń”[6]. Bhante Shravasti Dhammika stwierdził kiedyś, iż nirwana: „Jest to wymiar przekraczający czas i przestrzeń, dlatego trudno jest o tym mówić lub choćby myśleć. Słowa i myśli pasują jedynie do opisywania wymiaru

czasoprzestrzennego. Ponieważ Nibbāna jest poza czasem, nie ma w niej ruchu, a zatem – nie ma w niej powstawania, ani śmierci. Będąc poza przestrzenią, nie ma w niej przyczynowości, ograniczeń, ani koncepcji „ja” lub „nie -ja” – dlatego też Nibbāna jest nieskończona. Budda zapewniał nas również, że jest ona doświadczeniem wielkiego szczęścia”[7].

Powyższe opinie mają pełne uzasadnienie w kanonie palijskim, w sutcie o wygaśnięciu[8], czytamy: „Oto jest mnisi ta podstawa, gdzie nie ma ani elementu ziemi, ani elementu wody, ani elementu ognia, ani elementu wiatru, ani sfery nieskończonej przestrzeni, ani sfery nieskończonej świadomości, ani sfery nicości, nie ma sfery ani percepcji ani braku percepcji, ani tego świata, ani następnego świata, ani słońca, ani księżyca. I tu mnisi, nie ma wejścia ani wyjścia, ani trwania, ani przemijania ani powstawania. Nieutworzone, niezmiennie, wyzbyte oparcia, to właśnie jest kresem stresu i cierpienia.” W innym miejscu tipitaki[9] czytamy: „Powiadają, że nirwana jest wieczna, stała, niezniszczalna, niewzruszona, nieskończona, nieśmiertelna, nie zrodzona i niestwarzalna, że jest mocą, błogością i szczęściem, spokojną przystanią, schronieniem i niewzruszonym bezpieczeństwem, że to rzeczywista Prawda i najwyższa Rzeczywistość; że jest to dobro, najwyższy cel i jedyne spełnienie naszego żywota, wiekuisty, ukryty i niepojęty Spokój” („Sutta-nipata”, Udanavagga)[10]

Na to, że nirwany nie można określić mianem nicości, wskazuje jeszcze to, iż buddyzm dokładnie definiuje nicość jako stan umysłu, który osiąga się podczas trzeciego bezforemnego wchłonięcia medytacyjnego (pal. akiñcannayatana; skt. akimcanyayatana), które poprzedzają dwa inne (nieskończona przestrzeń i nieskończona świadomość), a po którym następuje czwarta i najwyższa sfera: tzw. „szczyt istnienia” („ani-percepcja-ani-jej-brak”), najwyższy stan egzystencji samsarycznej, po którym każdy wyższy stan jest już wyzwoleniem[11]. „Samyutta-nikaya” (IV.217) podaje: „Kiedy osiągnęło się sferę, „ani-percepcji-ani-jej-braku”, zanika

percepcja sfery nicości. A kiedy osiągnęło się wygaśnięcie percepcji i uczucia, zanika percepcja i uczucie, ponieważ mnich, który zniszczył splamienia (asava), wygasił żądzę, wygasił nienawiść, wygasił iluzję"[12].

W Mahajanie dokonano reinterpretacji therawadyjskiej koncepcji nirwany, uznając stan arhata[13], który wygasił skandhy za zbyt pasywny, za pewnego rodzaju etap na ścieżce i zaproponowano bardziej „aktywną” nirwanę powiązaną z ideałem bodhisattwy, który wyrzeka się własnego wyzwolenia z nirwany, aby pomagać innym czującą istotom.

Nagardżuna, buddyjski logik i filozof, twórca szkoły madhjamika, zbadał koncepcję nirwany w XXV rozdziale swojego „Traktatu o podstawach środkowej ścieżki” („Mulamadhyamika-karika”)[14]. Stwierdził on, iż ostateczna natura umysłu jest pusta i nieokreślona, a jeśli się to rozpozna, wszystko, co się jawi, jest doświadczane jako błogość, niezmiennność poza cierpieniem, nirwana.

Jeden z mistrzów buddyzmu tybetańskiego, Padmawadźra, w tekście Guhya-siddhi przedstawia nirwanę jako „niegasnącą błogość” (satata-sukha-maya), „miejsce radości i wyzwolenia”, „niezmienną najwyższą błogość”, „nasienie (bija) wszelkiej substancji” (vastu), „ostateczny stan tych, którzy osiągnęli doskonałość”, „najwyższe miejsce Buddów” (Sukhavati)[15].

Jak już wiemy nirwana nie jest niebytem, nie jest również rzeczą, nie można wziąć kawałek nirwany i pokroić jej nożem. Nirwana jest nieuchwytna, jest poza koncepcjami, poza wszelkim opisem. Budda konsekwentnie unikał definiowania ostatecznego wyzwolenia, wskazane w niniejszym artykule sutty opisujące duchowe przebudzenie doświadczane przez Buddę Siakjamuniego należą do bardzo nielicznych. Należy również wyraźnie podkreślić, iż nirwana nie jest czymś w rodzaju chrześcijańskiego nieba. Owszem, w buddyzmie istnieją stany zwane niebiańskimi, nie są one jednak stanami ostatecznymi. Pobyt w niebie trwa niewyobrażalnie długo i jest niezwykle

przyjemny, jednak kiedyś się kończy i istota ponownie odradza się, np. jako człowiek[16]. Edwin Arnold miał pełną rację mówiąc: „Jeśli ktoś naucza, że nirwana jest zanikiem, powiedz mu, że kłamie; jeśli natomiast mówi, że jest życiem – powiedz, że się myli”.

Skąd się zatem biorą owe interpretacji nirwany jako nicości? Wynika to z faktu, że niektórym trudno wejść na taki poziom abstrakcji który naucza, iż umysł nie jest czymś (nie jest rzeczą), ale jego natura jest podobna przestrzeni (choć i przestrzeń jest tu bardzo niedokładnym opisem). Dualistyczne myślenie charakterystyczne dla filozofii zachodniej mówi, że albo coś istnieje (jest rzeczą, byt), albo nie istnieje (niebyt) – buddyzm daje trzecią opcję.

Nasze rozważania możemy podsumować słowami samego Radhakrishnana[17], stwierdził on: „Nirwana nie jest popadnięciem w próżnię, lecz tylko negacją przepływu i stanowczym powrotem do samego siebie. (...) Nirwana nie jest ani unicestwieniem, ani istnieniem takim, jak my je rozumiemy (...) Ponieważ jednak leży ona poza horyzontem myśli ludzkiej, zmuszeni jesteśmy używać określeń negatywnych celem jest zdefiniowania. Jest to stan wychodzący poza stosunek podmiotu i przedmiotu. Jest to stan działania nie podlegający przyczynowości, gdyż jest on nieuwarunkowaną wolnością. Jest to stan realny i trwały, choć nie istniejący w świecie czasu i przestrzeni”[18].

Autorstwo: Damian907

Źródło: Nautilus.org.pl

PRZYPISY

[1] Buddyjską odpowiedź na te zarzuty, można znaleźć tu <http://www.buddyzm.edu.pl/biblioteczka/prog/mullin.html> i <http://www.buddyzm.edu.pl/biblioteczka/prog/sieradzan.html>

[2] <http://www.buddyzm.edu.pl/biblioteczka/prog/sieradzan.html>

- [3] Nazwa nirwany w języku pali. Pali to język tzw. „kanonu palijskiego” stanowiącego fundament buddyzmu therawada.
- [4] Narada Maha Thera, „The Buddha and his Teachings”, Singapore, s. 288.
- [5] S. Radhakrishnan, „Filozofia indyjska”, t. 1, Warszawa 1958, s. 422
- [6] „Nyanatiloka Maha Thera”, Buddhist Dictionary, Colombo 1951, s. 93
- [7] Dobre pytania – dobre odpowiedzi, Bhante Shravasti Dhammika, całość dostępna tutaj: <http://sasana.wikidot.com/dobre-pytanie-dobra-odpowiedz>
- [8] „Parinibbana Sutta”, Udana 8.1
- [9] Inna nazwa kanonu palijskiego.
- [10] Cyt. za K. Armstrong, „Historia Boga. 4000 lat dziejów Boga w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie”, Prima, Warszawa 1995, s. 58
- [11]
<http://www.buddyzm.edu.pl/biblioteczka/prog/sieradzan.html>
- [12] F.L. Woodward (tł.), „The Book of the Kindred Sayings”, Pali Text Society, London 1980, s. 146.
- [13] Ideał w buddyzmie Therawady.
- [14] „Nagardżuna”, Wybór pism, Kraków w Roku Wodnej Owcy, s.147-9.
- [15] S.B. Das Gupta, „Obscure Religious Cults”, Firma KLM, Calcutta 1976, s. 33.
- [16] Podobnie wg buddyzmu jest z stanami piekielnymi, trwają niezwykle długo, jednak kiedyś się kończą.

[17] Znany badacz filozofii indyjskiej.

[18] S. Radhakrishnan, „Filozofia indyjska”, t. 1, Warszawa 1958, s. 370, 422-3.